

Wstępniak

Mamy grudzień, zaraz święta Bożego Narodzenia i Nowy, mamy nadzieję, że lepszemu 2022 Rok! Cztery miesiące nauki za nami i znów jesteśmy bogatsi o nowe doświadczenia. Pierwszaczki już się oswoiły z nowym otoczeniem, maturzyści powoli (po próbnej maturze) zaczynają rozumieć, co ich czeka. Najważniejsze jednak jest to, byśmy rozumieli, co tak naprawdę jest ważne.

REDAKCJA I PRZYJACIELE



W tym numerze:

Grudniowe wspomnienia	str. 2
Ploteczki	str. 5
Poznaj swego wychowawcę—wywiad z prof. Dominiką Wahl	str. 6
Młodzi zdolni	str. 8

Z pamiętnika

Przed nami święta, a zaraz potem, koniec semestru. Trochę nauki stacjonarnej, trochę zdalnej Dzięki temu, możemy się trochę wyluzować, ale jednak musimy pamiętać, że jeszcze przede nami kilka powtórek, sprawdzianów. Po prawie czterech miesiącach spędzonych w nowej szkole, nie jest już nam nic obce. W klasie zdążyliśmy się poznać i jest łatwiej coś zorganizować. Po raz pierwszy byliśmy na zdalnych

lekcjach, ale nie było tak strasznie, jak się spodziewaliśmy. Teraz wstawanie do szkoły jest coraz trudniejsze, jednak świadomość, że przede nami: kolejne zdalne, święta, ferie, dodaje otuchy. Chyba

skołowanego pierwszoklasisty

wszyscy mamy coraz lepsze nastroje z powodu świątecznej atmosfery. Wszystkiego najlepszego!

*Świąt białych, pachnących choinką, skrzypiących śniegiem pod butami,
spędzonych w ciepłej atmosferze, pełnych niespodziewanych prezentów.
Świąt dających radość i odpoczynek oraz nadzieję na Nowy Rok,
że będzie lepszy niż ten, co właśnie mija.*



Życzą całej społeczności Pierwszego Liceum
Emerytowani pracownicy szkoły – miłośnicy Cegły

Grudniowe wspomnienia...

Gdy pomyślimy grudzień, w naszych głowach widzimy zaraz obraz zimy, śniegu i rodzinnej kolacji wigilijnej. Ciekawe jest wspomnienie świąt oczami dziecka? Pamiętacie czasy, gdy zabawy na śniegu i bitwa na śnieżki były codziennym „obowiązkiem”. Budowa bałwana z pomocą taty lub mamy i podkradanie marchewek z lodówki. Do domu wracało się późnym wieczorem z czerwonym nosem i mokrymi skarpetkami, a mama robiła kakao, żebyśmy się nie rozchorowali i tak mijał każdy dzień. Dziwne kształty śnieżnych budowli obserwo-



wano się w każdym ogrodzie, a padający śnieg był magiczny. Kalendarz adwentowy i zjedzenie jednej czekoladki dziennie było priorytetem. List do Mikołaja był napisany już w listopadzie, a podczas wigilii niecierpliwie czekało się aż zaświeci pierwsza gwiazdka i mama powie, że można otworzyć prezenty. Nie zapominajmy o pieczeniu ciastek i dekorowaniu ich lukrem. Jako dziecko kojarzę grudzień z miesiącem pełnym miłości i szczęścia. Przypomnieliście sobie dzieciństwo? Nie ukrywam, że przy pisaniu wspomnień, wzruszyłam się.



Borówka

Z pamiętnika rozczochanego maturzysty

Czy tylko ja mam takie wrażenie, że ten czas tak nieubłaganie ucieka? Niedawno mieliśmy możliwość po

czasu, ale myślę, że chyba każdy z nas czuje już ten klimat, a niektórzy już nawet pieką świąteczne pierniczki.

Myślę, że każdy z nas zasłużył sobie na taką dłuższą przerwę, zarówno my, uczniowie, jak i nasi wspaniali nauczyciele, którzy tak intensywnie przez te kilka miesięcy z nami pracowali. Każdy z nas pewnie ma już pomysł, jak wykorzysta ten świąteczny czas. Jedni pew-

jak się czujecie Drodzy Maturzyści?

raz pierwszy zmierzyć się z próbnymi maturami, a tu już prawie święta! Jakie były Wasze odczucia po ich napisaniu? Moje niestety mieszane - pewnie wielu z Was miało podobne. Każdy z nas jest świadomy i doskonale wie, co jeszcze musi powtórzyć i czego jeszcze musi się nauczyć. Czasu na przygotowanie się jest, co prawda, niewiele, ale myślę, że chyba każdy z nas potrzebuje teraz chwili wytchnienia. Do świąt Bożego Narodzenia zostało trochę

nie na nadrobienie zaległości, a inni na przeczytanie zaległych lektur. Coś czuję, że ten okres dla wielu będzie bardzo pracowity - za to kolejne próbne matury napiszemy znacznie lepiej.

Cieszcie się to przerwą, wykorzystajcie ją jak najlepiej, ale przede wszystkim wypocznijcie, żebyście wrócili po Nowym Roku pełni energii i gotowi do dalszego działania. Wszystkiego dobrego!

Michaela

Myślę, więc piszę...

Przedmiotami sporu wielu katolików, jak i ateistów są corocznie powielane, świąteczne tradycje, które jednych przyprawiają o ból głowy, a u innych – wręcz przeciwnie – wywołują bożonarodzeniową gorączkę. Trzymanie karpia w wannie, dylematy wyboru pomiędzy sztuczną a żywą choinką, a także grudniowy stres związany z zakupowym maratonem między sklepowymi półkami, to zaledwie ułamek ukochanej przez media i szeroko propagowanej, świątecznej atmosfery. Ludzie upodobali sobie bożonarodzeniowe herbaty, fikuśne, mikołajowe czapeczki czy też mieniące się kolorami, choinkowe lampki. Lubimy obchodzić święta, jakby faktycznie były to nasze Last Christmas w życiu. Jednak, nie ma czemu się dziwić. W końcu, czasami warto odłożyć wszystko i wprowadzić odrobinę koloru do ciemnego, zimowego wieczoru.

Zestresowana mama biegająca po kuchni pod obserwacją surowego oka babci – królowej polskich kulinariów, przysypiający w wygodnym fotelu dziadek, a także wyszukujący w Biblii odpowiedni fragment Pisma Świętego ojciec – oto typowy obraz wigilijnych przygotowań. Dwanaście potraw czeka już na stole, przygniatając znaj-

dujące się pod odświeżnym, białym obrusem sianko, a najmłodszy kuzyn stara się zagrać na flecie coś, co z pewnością, początkowo miało brzmieć jak „Wśród nocnej ciszy”, natomiast wydaje się bardziej przypominać zagrany od tyłu soundtrack z „Gwiezdných wojen”. Polska Wigilia Bożego Narodzenia to żywcem przeniesiony do rzeczywistości obraz Leonarda da Vinci - „Ostatnia Wieczerza”.

Szczęśliwego, nowego... Barszczu!

Przy stole zawsze musi znaleźć się dodatkowe miejsce dla zbląkanego wędrowca, który strudzonej podróży, chętnie wzmocni się kubkiem gorącego barszczu i kilkoma uszkami z kapustą i grzybami. Okres świąteczny to czas dobroci. A przynajmniej właśnie w taki sposób jest promowany. Od początku listopada, zaraz po przeżyciu Święta Zmarłych, bombardowani zewsząd jesteśmy zdjęciami słodyczy w kształcie Mikołaja i jego reniferów, promocjami na zabawki dla najmłodszych, a także dobrze znaną wszystkim ciężarówką Coca-coli. Aktorzy w reklamach pokazują swoją miłość do starszych i młodszych członków rodziny, zwierząt, sąsiadów,

c.d. Myślę, więc piszę...



pracodawców lub pracowników. Czy to źle? Nie, w żadnym wypadku! Warto szerzyć dobro. Jednak, jeśli mamy serce – pokazujemy je częściej, nie tylko raz w roku.

Nie wszyscy lubią święta. Osobiście, sama za nimi nie przepadam. Jednak, to jedyny czas w roku, kiedy rodzina zbiera się razem, przy stole. Nie ważne czy stwarzamy tylko pozory, czy faktycznie się kochamy – jesteśmy razem. Chyba właśnie to powinno być hasłem Świąt Bożego Narodzenia. Nie tylko mówienie o miłości, uginające się stoły ani wyszukane, a może przypadkowe prezenty. Jedność i wspólnota. Czy nam się to podoba, czy nie – jesteśmy razem. Przynajmniej ten jeden dzień w roku.

Mariola

BĄDŹ EKO!

nami. Jak się okazuje, ten czas to najmniej ekologiczna pora roku. Wpływ na to ma zwiększona emisja CO2 i zwiokrotniona ilość wyrzucanych przez nas śmieci. Na szczęście istnieje kilka sposobów, by stały się nieco bardziej przyjazne naturze. Boże Narodzenie z ekologiczną nutą potrafi być niezwykle nastrojowe, piękne, smaczne i wcale nie odbiega od tradycji. Jak urządzić eko-święta?

1. Pamiętaj o prawdziwym znaczeniu Bożego Narodzenia

Na samym początku zadaj sobie pytanie, co jest naprawdę ważne w Boże Narodzenie. Czy to prezenty, nadmiar jedzenia, dekoracje i błyszczące ubrania? A może jest to przede wszystkim spędzanie czasu z bliskimi, refleksja nad minionym rokiem oraz plany związane z nadchodzącym, wdzięczność za to, co masz?

2. Nie marnuj jedzenia

Jednym z największych problemów świąt jest marnowanie jedzenia. Gospodynie przygotowują dziesiątki potraw i wypieków, które cieszą oko i żołądek, ale po pewnym czasie nikt już nie chce na nie patrzeć. Najlepsze byłoby ograniczenie ilości przygotowywanego jedzenia, ale zdajemy sobie sprawę, że nie jest to wcale takie proste. Jeśli po świątach zostaną nam jakieś wypieki, bez problemu możemy oddać je do miejskich jadalni dla osób ubogich i bezdomnych. Dla nas będzie to możliwość podzielenia się, a ci, którym się w życiu nie powiodło, będą mogli zakosztować domowych smaków. Jeśli nie mamy w okolicy takich punktów, niemal całe jedzenie, które nam pozostało, można bez problemu zamrozić. Po kilku tygodniach wszystkie potrawy będą sma-

Święta Bożego Narodzenia przed

kowały równie dobrze, jak w święta.

3. Choinka żywa czy sztuczna?

Dla ekologów wybór jest prosty - oczywiście, że żywa! Pamiętaj jednak, aby wybierać wyłącznie wśród drzewek w doniczkach.

... eko-święta

Dzięki temu, że choinka jest zakorzeniona w donicy, po Bożym Narodzeniu można ozdobić nią przydomowy zielonec czy rekreacyjną działkę. Tak tworzy się złoty środek - Ty masz pachnące, zielone Święta, a drzewko może powrócić do na łono natury.

4. Prezenty z duszą i w zgodzie z zasadą Fairtrade idealne na eko-święta

Wybierając prezenty, nie zapomnij o tym, dla kogo je kupujesz. Stwórz listę osób i dołącz właściwe dla nich niespodzianki. Nie ma nic gorszego niż niechciane prezenty. Pomyśl o prezentach pożytecznych, praktycznych i w jaki sposób zostały zrobione, czy nie szkodzą zdrowiu, i środowisku. Wybierz materiały ekologiczne. Pamiętaj, tworzymy eko-święta!

5. Jeśli eko-święta, to porządki tylko w tym duchu

Nim nastąpi czas kontemplacji świąt trzeba prze-trwać okres porządków i wielkiego gotowania. Każdy dom ma swój plan działania. Pamiętaj, że porządki mogą być eko. Pierwszy sposób to: zaopatrujemy się w ocet, sodę, sok cytrynowy albo kwasek cytrynowy, oliwę z oliwek, butelkę ze spryskiwaczem +

c.d. Bądź EKO

woda i działamy. Mieszając ze sobą poszczególne preparaty, tworzymy naturalne wolne od chemii detergenty. I tak na przykład mieszając sok z cytryny z łyżeczką sody, wyczyszcimy armaturę kuchenną i łazienkową. Z kolei łącząc oliwę z oliwek z cytrynowym olejkiem eterycznym, octem i wodą, rozprawimy się z domowym kurzem, roztocami, bakteriami i innymi niechcianymi mikro domownikami.

6. Zdrowe potrawy z naturalnych składników

Wróćmy do tematu gotowania i pieczenia. Pamiętajmy o tym, że wszystkie świąteczne dania najlepiej przygotować, używając do tego zdrowych i naturalnych składników. Im mniej chemicznych dodatków, tym lepiej. Najlepszym przykładem może być tu dodanie do ciasta wyciśniętego soku z cytryny, zamiast sztucznego aromatu.



Mimo że w pandemicznej rzeczywistości przechodzimy co chwilę na nauczanie zdalne, nie wychodzimy z formy, jeśli chodzi o bieżące ploteczki!

KTO, Z KIM, KIEDY ... ,

Za oknami zimno i pada śnieg, ale nasze szkolne pary dbają o to, żeby atmosfera była gorąca. Gdyby urządzić konkurs na najgorętsze miejsce w liceum, byłaby to ławka na półpiętrze w bocznym lewym skrzydle budynku, okupowana na każdej przerwie przez chyba najgorętszą szkolną parę. Serdecznie pozdrawiamy, nie przeszkadzajcie sobie. Choć krótka wstrzeźliwość, nikomu jeszcze nie zaszkodziła...



Co do cichych podchodów, to pozdrawiamy również

autora bądź autorkę uczniowskiego spotted w me- czyli szkolne ploteczki

diach społecznościowych. Pomysł dobry, jednakże na temat wykonania, pozwolimy sobie znacząco pomilczeć. Godne podziwu jest znalezienie czasu w natłoku licealnego biegu, więc zaszczytne jest uczęszczanie do szkoły z anonimową osobą, która znajduje czas, żeby te wszystkie wpisy porządnie sprawdzić, zanim je wstawi do internetu... W końcu nikt nie chce, żeby inne osoby przez nieuwagę prowadzącego, -cej poczuły się niekomfortowo. Jak dobrze, że o tym pamiętasz, autorze, -rko.

Jakaż była nasza radość, kiedy po powrocie do szkoły po krótkiej kwarantannie, zastaliśmy czynny automat! Wyczekiwaliśmy wszyscy tego momentu z niecierpliwością. Wreszcie można się napić ulubionej kawy, herbaty czy czekolady. Kolejki są czasem niebywale długie. Wiemy też, że nie tylko uczniowie tęsknili za tym smakiem. Nauczyciele też namiętnie inwestują pieniądze w kubek płynnej pobudki.



POZNAJ SWOJEGO WYCHOWAWCĘ

Wiemy, że jest Pani absolwentką naszego liceum. Do jakiej klasy Pani chodziła i jaką była Pani uczennicą?

Uczęszczałam do klasy dwujęzycznej z rozszerzonym językiem niemieckim i zdawałam również w naszej szkole egzamin DSD II. Moją wychowawczynią była świetna anglistka pani M. Pogorzelska. Byłam pilną uczennicą, bardzo lubiłam przedmioty przyrodnicze, a moją piętą achillesową był język polski choć lubiłam czytać lektury.

Czy chodziła Pani na wagi?

Powiem tak, tylko raz, w ciągu 4 lat spędzonych w liceum, z całą klasą dogadaliśmy się, żeby pójść na wagi... Był to cudowny dzień, który spędziliśmy na kozelskiej wyspie. Było ognisko, śpiew, gitara... miła integracja całej klasy.

Które przedmioty w szkole były Pani ulubionymi?

Jako uczennica szczególnie lubiłam uczęszczać na lekcje języka niemieckiego do pani S. Pieczyk, lubiłam też geografę z panią K. Garecką oraz biologię u pani Z. Filipiak. Fascynował mnie otaczający świat i kiedyś myślałam, że zostanę przewodnikiem turystycznym, dlatego te



przedmioty sprawiały mi przyjemność w uczeniu się.

Jak się pracuje w szkole, w której było się uczennicą?

Cóż, wielu nauczycieli, z którymi obecnie pracuję, pamiętam ze szkolnej ławki. Nie będę wszystkich wymieniać chociaż część już wspominałam wcześniej. Bardzo lubię pracować w naszej szkole i z naszym gronem pedagogicznym, świetnie się tutaj czuję. Gdyby tak nie było, nie wróciłabym do tych murów... jestem tutaj już 16 lat.

Co lubi Pani szczególnie w swoim zawodzie?

Bardzo lubię pracować i przebywać w gronie młodych ludzi, śledzić ich postępy w nauce, to jak na moich oczach tak naprawdę dorastają i jak się zmieniają. Chętnie ich wspieram i motywuję do dalszej pracy. Świetnie się w ich obecności czuję. Nie wyobrażam sobie wykonywać innej pracy, ponieważ ta mnie satysfakcjonuje. Stary znajomy przepowiedział mi, że kiedyś

W tym numerze wywiad z prof. Dominiką Wahl, wychowawczynią kl.1d

zostanę nauczycielką i jak widać...miał rację...

Jaką rolę wg Pani ma do spełnienia w dzisiejszych czasach nauczyciel? Czy powinien ograniczać się do przekazywania wiedzy?

Uważam, że nowoczesny nauczyciel powinien pomagać swoim uczniom w nauce, rozwoju osobistym, motywować i wspierać, zachęcać do pracy i inspirować... być trochę mentorem i tutorem.

A teraz chcielibyśmy zapytać o Pani pasję. Co poza nauczaniem, szkołą najbardziej Panią interesuje?

Czas wolny spędzam ze swoimi córkami. Lubimy jeździć na rowerze, spędzać czas na basenie lub grać w gry planszowe. Pasji prawdziwej nie mam, ale uwielbiam uciekać do kuchni i przygotowywać różne smakołyki dla moich bliskich. Chętnie piekę ciasta, szczególnie serniki. Wtedy odpoczywam i wiąże przyjemne z pożytecznym.

Jak spędza Pani wolny czas? Jakiej muzyki lubi Pani słuchać? Co lubi Pani czytać?

c.d. Wywiad...

W wolnych chwilach lubię poczytać książki mojej ulubionej autorki Jodi Picoult. Chociaż moją ulubioną książką jest „Marcowe fiołki” Sarah Jio. Najczęściej czytam tuż przed snem w łóżku. Natomiast jeśli chodzi o muzykę, to od zawsze lubiłam słuchać rock. Moje ulubione grupy to Nirvana, Dżem, Karawana, Scorpions, też Roxette i wszystko z lat 90-tych głównie.

Jak spędzi Pani święta Bożego Narodzenia? Które potrawy świąteczne najbardziej Pani lubi?

Uwielbiam to świąteczne szaleństwo ... sprzątanie, przygotowania, gotowanie i pieczenie ciasteczek, które zaczynamy już przed Mikołajkami... Święta spędzam zawsze z najbliższą rodziną. Tradycyjna kolacja: karp, pierogi, barszcz z uszkami, wspólne kolędowanie przy akompaniamencie akordeonu mojego Ojca i obdarowywanie najbliższych prezentami sprawia mi przyjemność.

Wracając do tematyki szkolnej, jak wg Pani powinniśmy budować relacje między uczniami i nauczycielami?

Tutaj wpada mi od razu na myśl taki cytat ...
W szkole ważne jest to...”*że nauczyciel i uczniowie się nawzajem cenią i lubią*”- powiedział Spitzer. Myślę, że na tej podstawie można budować wspólne relacje.

Jest Pani wychowawczynią, jak ocenia Pani po kilku miesiącach wspólnej pracy swoją klasę 1d?

Moja klasa językowa liczy aż 34 cudne osoby. Wydaje mi się, że nareszcie ich zapamiętuję. Są to wspaniali młodzi ludzie, którzy są bardzo otwarci i radośni. Klasa jest bardzo zgrana i zintegrowana. Bardzo chętnie spędzamy wspólnie czas. We wrześniu mieliśmy ognisko integracyjne w ogrodzie za szkołą, z okazji Dnia Chłopaka poszliśmy do kina, planujemy wyjechać na wycieczkę do Wrocławia i Berlina. Mamy nadzieję, że



sytuacja epidemiczna się poprawi i będziemy mogli nasze plany zrealizować. Przed nami wspólne 4 lata...

Co najbardziej ceni Pani u uczniów?

U uczniów najbardziej cenię otwartość, szczerłość i zapał do poznawania czegoś nowego. Kiedy młody człowiek się rozwija i widzi sam swoje postępy, to mnie satysfakcjonuje.

Dziękujemy za poświęcony nam czas i życzymy cudownych świąt Bożego Narodzenia!!!

Z historii szkoły

Jedna z ogólnoszkolnych wigilii poprzedzająca późniejsze klasowe spotkania miała miejsce w 1988 r. Zapadła w pamięć wielu osobom z tamtych lat. Każdy uczeń i nauczyciel otrzymał prezent od społeczności szkoły w Soest (Holandia) – Griffland College. Szkoła ta była partnerską szkołą naszego liceum. W paczce, prócz słodczy znalazło się polskojęzyczne wydanie formatu A4 Ewangelii wg św. Jana.

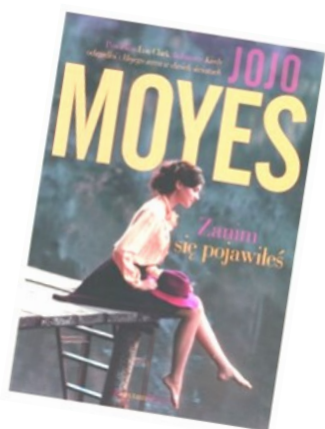


fot. obok: wystawa stroików i choinek z konkursu LOP na najładniejsze drzewko – 1978 r.

Trochę kulturki...

Myślę, że wielu z nas zapomina o umiejętności kreatywnego myślenia, którą powinniśmy doskonalić. Dlatego niestety większość z nas zamiast sięgnąć po książkę, woli oglądać film. Tym razem chciałabym polecić Wam książki, przy których wspomniana umiejętność pomoże stworzyć własny obraz przeżyć i doznań bohaterów.

Zacznę od pytania do tych, którzy preferują adaptacje filmowe dzieł literackich. Czy nie mieliście nigdy tak, że ten piękny, umięśniony mężczyzna z książki, w filmie wygląda zupełnie inaczej go sobie wyobrażaliście? Warto, więc uruchomić własną wyobraźnię i pozostać jej wiernym.



Chciałabym Wam polecić kilka książek, które możecie przeczytać w świąteczne wieczory lub uczynić je prezentami dla swoich bliskich.

1. "Diuna" Frank Herbert
2. "Osobliwy dom Pani Peregrine" Ransom Riggs
3. "To" Stephen King
4. "Zanim się pojawiłeś" Jojo Moyes

Dla lubiących filmowe konfrontacje, polecam

Czytam, bo lubię

wspólne oglądanie ich adaptacji. Przyznam, że niektóre z nich też mnie zaskoczyły. Ciekawych świąt!

Aga

W jakim wieku zaczęłaś śpiewać i dlaczego?

Śpiewam od kiedy pamiętam, ale „profesjonalnie” śpiewam od 6 lat. Wszystko zaczęło się od wygranej w gminnym konkursie. Dostałam wtedy wiele pochwał i dzięki temu zapisałam się na lekcje śpiewu.

Gdzie doskonaliłaś swoją umiejętność śpiewania?

Od 6 lat uczęszczałam do Studia Piosenki w Miejskim Ośrodku Kultury w Kędzierzynie-Koźlu oraz należę do stowarzyszenia muzycznego K-Kwarta. Uczy mnie wspólnie grono: pani Justyna, pani Hania oraz pan Artur, których serdecznie pozdrawiam.

Kto jest Twoim idolem, jakiej muzyki słuchasz najczęściej?

Ciężkie pytanie. Najczęściej słucham muzyki pop, ale jazz

Zapraszamy na wspaniały wywiad z Natalią Behr, uczennicą klasy 2b, która ma niesamowity głos.

i blues nie są mi obce. Nie mam jednego idola, ale ostatnio słucham Ariany Grande, Adele i Jamesa Ar-



thura, który śpiewa moją ulubioną piosenkę „Say You

czytaj dalej na str. 11

KOCHAM KINO ...

Święta Bożego Narodzenia ... Zapewne pierwszym filmem, który przychodzi wielu osobom do głowy jest „Kevin sam w domu” bądź „Kevin sam w Nowym Jorku”. Nic w tym dziwnego, skoro oglądanie tych produkcji w wigilię stało się pewną tradycją. Warto jednak nie ograniczać się tylko do nich. Większość na pewno chociaż słyszała o brytyjskim filmie „To wła-



śnie miłość” z roku 2003. Film ten opowiada o chaosie, jaki wprowadziła miłość do życia mieszkańców Londynu, a punkt kulminacyjny tych wydarzeń ma miejsce właśnie w wigilię. Inną, być może mniej znaną produkcją jest „W krzywym zwierciadle: Witaj Święty Mikołaju” z 1989r. Bohaterem jest Clark Griswold, który próbuje urządzić niezapomniane święta swojej



rodzynie. Jednak wszystko zdaje się mu w tym przeszkadzać, począwszy od problemów z ozdobnym oświetleniem, przez nagle zjawienie się jego brata, kończąc na zbyt dużej choince w salonie. Jednak nie jest najważniejsze, jaki film wybierzemy w święta, ale czy dobrze spędzimy je z rodziną, czego Wam serdecznie życzę.

Magda



Z historii szkoły



Św. Mikołaj spotkał wicedyrektorę szkoły, prof. Halinę Jankiewicz w szkolnej auli. Rok 1987.



Św. Mikołaj rozdaje prezenty w klasie śp. prof. Haliny Imielskiej-Capi w 1971 r. Odbiera syn wychowawczynie. Klub „Pod Magnoliami” (ciekawe, czy wiecie, gdzie był ten klub?).

Tylko muzyka ...

Święta już za pasem, a wielu z nas wciąż nie wie, jaki prezent wręczyć swoim najbliższym. Z racji tego, że można już zobaczyć nominacje do nagrody GRAMMY 2022, postaram się ułatwić Wam zadanie, przedstawiając zupełnie subiektywną listę najlepszych prezentów dla fanów muzyki na podstawie nominacji do GRAMMY 2022.

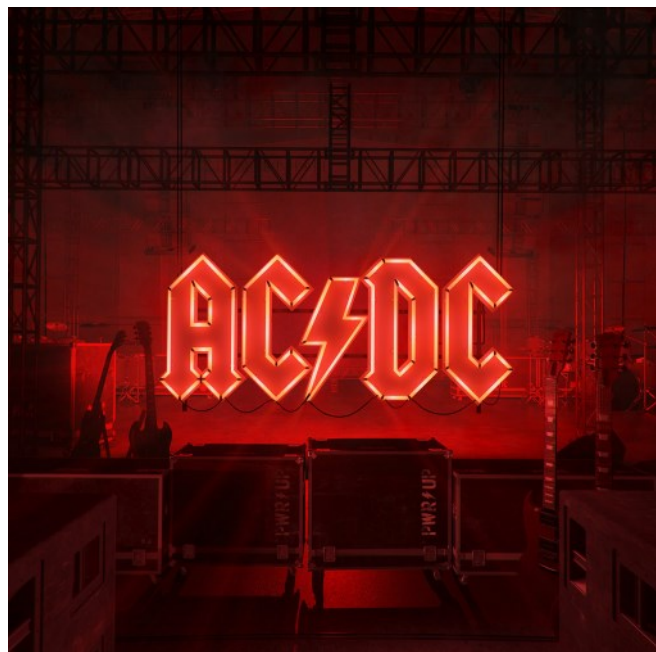
Najpierw coś dla fanów hard rocka. Album "Power Up" autorstwa AC/DC został nominowany w kategorii "Najlepszy rockowy album". Zdecydowanie jest on najlepszą propozycją ze wszystkich innych nominowanych albumów w tej kategorii. Wokalista Brian mimo swoich lat, śpiewa z wielką pasją, którą da się słyszeć w każdym kawał-



ku, co tylko dodaje pozytywnych emocji podczas przesłuchiwania. Zdecydowanie nie poczucie nudy po żadnym z kawałków zawartych na płycie.

Kolejną propozycją może być album pt. "If I Can't Have Love, I Want Power" przygotowany przez Halsey. Został on nominowany w kategorii "Najlepszy album muzyki alternatywnej". Album ten miał na celu pokazać obraz kobiety próbującej odnaleźć się w patriarchalnym świecie. Halsey starła się pokazać portret kobiety w rzeczywistości: z jednej strony pełnej strachu i poczucia słabości, ale z drugiej strony kobiety, która jest też świadoma swojej siły. Artystka nagrywała płytę podczas swojej ciąży, ale mimo tego dosyć trudnego czasu, album jest przepelniony jej namietnością w stosunku do muzyki.

Na końcu propozycja dla fanów spokojniejszych dźwięków. "Happier Than Ever", czyli najnowszy album Billie Eilish, nominowany w kategorii "Album Roku". Mimo tytułu, który podpowiada, że w albumie będą znajdować się piosenki o osiągnięciu szczęścia przez artystkę, wcale tak nie jest. Utwory opowiadają o trudności dorastania,



ogólnej, ale i również przepelnionej obiektywami aparatów i bezwzględnej krytyce artystki. Billie opowiada jak trudne jest bycie popularnym i z czym się to wiąże. Piosenkarka osiągnęła swój, jak mogłoby się wydawać, nieosiągalny cel, którym było stanie się osobą autentyczną w oczach nastolatków, ale również nie taką, która sprawia pozory kolejnej rozkapryszonej dziewczyny. Billie pokazuje nam w tym albumie nową siebie. Pokazuje osobę, która nie boi się bawić dźwiękami, ale również taką, która robi to fantastycznie, ponieważ cała płyta składa się niezwyklej całości.

Oczywiście to tylko kilka propozycji na prezenty świąteczne. Na liście nominacji do nagrody GRAMMY's



2022 propozycji jest mnóstwo, więc możecie szukać inspiracji na upominki właśnie tam. Życzymy powodzenia w szukaniu upominków!

Milena

Z historii szkoły



Wigilia klasowa przy pączku i herbatce w 1973 r. Zdjęcia wystrzone i kolorowane obecnie.

c.d. młodzi zdolni

Won't let Go".

Gdybyś mogła zaśpiewać z dowolną artystką/artystą na świecie – kto by to był?

Myślę, że Whitney Houston, ponieważ miała niesamowity głos oraz Freddie Mercury. Wiem, wiem, niestety już odeszli, ale ich głosy są nieśmiertelne.

Jeśli ktoś zaczynałby swoją przygodę ze śpiewaniem, to jaka byłaby Twoja najważniejsza rada?

Początkującym polecam robić rozgrzewkę przed śpiewa-



...rację. Ważne jest, aby mieć dobrą technikę i nie bać się sceny. Na scenie trzeba pokazać siebie i swoje emocje. Nie należy się wstydzić, bo to jest właśnie moment, w którym można się wyróżnić. Ważne jest, aby mieć dobrą technikę i nie bać się sceny. Na scenie trzeba pokazać siebie i swoje emocje. Nie należy się wstydzić, bo to jest właśnie moment, w którym można się wyróżnić.

one są najważniejsze.

Czy w przyszłości chciałabyś kontynuować przygodę ze śpiewaniem?

Myślę, że śpiew będzie mi towarzyszył do końca życia, bo jest to niewątpliwie część mnie, ale studio piosenki będzie mi ciężko połączyć ze studiami, na jakie chcę pójść. Warto rozwijać pasję, więc na pewno nie zrezygnuję z dalszego rozwoju, a mała przerwa - może się nawet przydać.

Dziękujemy za wywiad i życzymy spełnienia marzeń.





W świecie mody

1. Jeśli z roku 2020 wyciągnięto jakąkolwiek lekcję, to to, że mając taką możliwość, wybieramy wygodę! Najlepiej gdybyśmy już nigdy nie musieli zapinać guzików i mogli się ubrać w luksusowe dzianiny w postaci spódnic, sukienek maxi i dwuczęściowych kompletów. Dzianina zdobyła stałe i cenione miejsce w naszych zimowych szafach. I mówimy o czymś więcej niż tylko o zwykłych czarnych golfach — pomyślmy o wystawnych, grubych swetrach z dzianiny w warkocze, frędzlach, zdobieniach. W 2021 r. zapotrzebowanie na stroje w całości z dzianiny stale rośnie. Od stycznia można zaobserwować wzrost liczby wyszukiwań sukienek z dzianiny

Jak być modną, -ym w zimie?



(+72%), (+33%) i kamizelek z dzianiny (+61%).

2. Workowate, szerokie nogawki, a nawet dżinsy z niskim stanem wracają do głównego nurtu od początku roku. I chociaż liczba wyszukiwań dżinsów luźnych i workowatych wzrosła o 42% w ciągu ostatnich miesięcy. Dane wskazują, że popyt na dżins jest najwyższy jesienią. Jest to ruch, który w pełni popiera wielu projektantów, a wiele znanych nazwisk zwraca się w stronę tej skromnej niebieskiej tkaniny w poszukiwaniu inspiracji, jak stworzyć idealny wygląd na dzień dla AW21.

3. Jako Europejczykom, nie są nam obce warstwy i dlatego zawsze są mile widziane. Na szczęście projektanci, styliści mają wiele pomysłów na to, jak możemy mieszać rzeczy tej zimy. Jeśli chodzi o warstwowanie w tym sezonie, zasada



nr 1 brzmi: nie ma żadnych zasad! Mając to na uwadze, osobiście sugerowałabym trzymanie ścisłej palety kolorów, aby było to łatwe i nie zabierało czasu rano. Noszenie garnituru pod płaszczem zdecydo-



wanie staje się „rzeczą”. Jednak warstwowy wygląd nie musi być tonalny i szary. W tym sezonie jest



więcej przerysowanych rękawów, zabawnych detali na kołnierzu i nowych romantycznych falbanek. Niezależnie od tego, czy będzie to uroczy detal kołnierzyka podczas rozmowy online, czy sprytnie połączone warstwy, aby przetrwać noc na świeżym powietrzu, trend warstwowy staje się coraz bardziej istotny.

Potęga smaku

„Ślimaczki” cynamonowe są uwielbiane przez dzieci i dorosłych. To przepyszne i wspaniale pachnące ciasteczka, które zrobisz z łatwością.

ŚLIMACZEK CYNAMONOWY



SKŁADNIKI:

- 450 g mąki pszennej
- 1 opakowanie budyniu waniliowego w proszku bez cukru
- 20 g świeżych drożdży
- 260 g cukru
- 110 g masła
- 300 g mleka
- 1 szczypta soli
- 2 łyżeczki cynamonu
- 2 łyżeczki przyprawy korzennej

PRZYGOTOWANIA:

Do naczynia miksującego wsyp mąkę, budyń w proszku, drożdże i 60 g cukru, dodaj 50 g masła, mleko i sól, całość wyrób. Miskę natłuść masłem. Ciasto przelóż do natłuszczonej miski, uformuj w kulę, przykryj czystą ściereczką kuchenną, odstaw do wyrośnięcia na 1 godz. - 1 godz. 30 godz. Roztop 60 g masła. W oddzielnej miseczce wymieszaj 100 g cukru, dodaj cynamon, przyprawę korzenną i wymieszaj. Ciasto przelóż na oprósz mąką blat, krótko zagnieć, następnie rozwałkuj na kształt prostokąta. Posmaruj roztopionym masłem za pomocą pędzelka i posyp mieszkanką z cukrem. Ciasto pokrój na około 12 pasków. Paski zwiń ciasno w roladę, zaczynając od krótszego boku. Powstałe „ślimaczki” umieść na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia. Przykryj czystą ściereczką kuchenną, odstaw do wyrośnięcia na 30 min. Piekarnik rozgrzej do 200 stopni. Piecz około 17 minut.

Smacznego!

Przygotować bardzo duży garnek (większy niż na zupę). Piernik pokroić w kostkę, wrzucić do garnka napelnionego do połowy wodą i rozpuszczać ok. 2 godz., od czasu do czasu mieszając.

Zagotować i mieszać do momentu uzyskania klarownego połączenia. Doprawić cukrem do smaku.

Cały czas gotując na małym ogniu, dodawać po kolei: kompot ze śliwek (owoce przetrzeć), kompot z truskawek (owoce również przetrzeć) i kompot z agrestu (owoce całe). Następnie dodać pokrojone w drobne kawałki orzechy włoskie, suszone morele (wcześniej oplukane ciepłą wodą), figi, migdały, suszone śliwki (oplukane wodą), rodzynki oraz sok z całej cytryny.

Śląska moczka

Doprowadzić do zagotowania, cały czas mieszając.

Na koniec przygotować zasmażkę.

Na patelni rozpuścić masło, dodać mąkę, wymieszać i smażyć aż do uzyskania złotego koloru.

Następnie zalać małą ilością zimnej wody i zagotować. Potem wlać do moczki, wymieszać i zagotować. Moczka najlepiej podawać następnego dnia.

Na Śląsku jemy ją całe święta na zimno, jako deser, ale można spróbować trochę ją podgrzać. Jeżeli Moczka na drugi dzień za bardzo zgęstnieje, dodać wody.

Należy wspomnieć, że w każdej części Śląska przepis na moczka jest inny, głównie różni się on dodatkami, jednak podstawą moczki pozostaje piernik.



SKŁADNIKI:

- pół gotowego piernika do moczki
- (najlepiej kupić od piekarza),
- słoik kompotu ze śliwek (1 l),
- słoik kompotu truskawkowego (1 l),
- słoik kompotu z agrestu (1 l),
- 1 cytryna,
- paczka orzechów włoskich,
- paczka rodzynek,
- paczka suszonych śliwek,
- paczka migdałów,
- paczka suszonych moreli,
- paczka suszonych fig,
- pół kostki masła,
- 2 łyżki mąki pszennej;

<http://wielkiezarcie.com/przepisy/moczka-wigilijna-30040043>

The great preparations for the holidays begin right after Thanksgiving Day. Shops and city streets are decorated

Christmas

very quickly, and the Americans themselves are engulfed in a pre-Christmas race. A big difference in relation to holidays in Poland is also when they are and how much actually Christmas lasts in the USA.

For Americans, Christmas Eve doesn't matter that much. The most important day of the holiday is December 25,



when you sit down to eat together and unwrap gifts. There is not much time to enjoy the company of loved ones, because the US does not celebrate the second day of Christmas - December 26 is a normal day.

The menu for Christmas dinner is very similar to that of Thanksgiving. Turkey, cranberry sauce and mashed potatoes reign supreme. Roast ham with gravy is served very often. For dessert, there is pudding, egg nog and pumpkin cake. As in other countries, gingerbreads and mulled wine are popular.



Der erste Vorgeschmack zur Weihnachtlichen Stimmung kommt schon am Anfang September mit den Lebkuchen und Spekulatiusplätzchen, die oft von den Deutschen an Weihnachten selbst gebacken werden. Die Weihnachtsstimmung fängt aber erst richtig ab dem 1 Advent an, wenn im Radio Weihnachtslieder gespielt werden, so wie auch Weihnachtsmärkte geöffnet werden mit Leckereien zum Beispiel die gebrannten Mandeln oder dem Punsch lassen sich oft schmecken. In der Stadt werden die Laternen, Bäume und Häuser mit Lichterketten beschmückt, so dass man

WIE WIRD WEIHNACHTEN IN DEUTSCHLAND GEFEIERT?

eine Familiäre Weihnachtszeit erleben kann. Das typische Weihnachtsfest hat zwei Feiertage, den 25 und den 26. Der 24 Dezember, Heiligabend, wird in zwei Teile geteilt zwischen dem hektischen Vormittag und dem festlichen Abend. Es wird deshalb so unterteilt, weil wenn Heiligabend an einem Werktag stattfindet, sind die Geschäfte bis zum Vormittag geöffnet und oft ist es so dass viele Menschen noch etwas vergessen haben, daher herrscht auch in den Läden hochbetriebl. Am frühen Abend kommen dann die Familien zusammen alle an einen Tisch. Manche pflegen Traditionen wie gemeinsames Singen oder Musizieren. Nach dem Essen folgt die Bescherung: Dann dürfen die Päckchen, die unter dem Weihnachtsbaum liegen, ausgepackt werden. Kinder hatten schon Wochen vor Weihnachten einen Wunschzettel ans Christkind geschrieben und warten aufgeregt, ob sich ihre Wün-

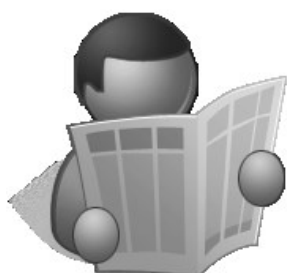


sche erfüllen. Am Heiligabend essen deutsche ihren geliebten Kartoffelsalat. In alter christlicher Tradition war vom Martinstag am 11. November bis 24. Dezember Fastenzeit. Deshalb kommt an Heiligabend ein einfaches Gericht auf den Tisch, zum Beispiel Karpfen, denn der Fisch ist eine symbolische Fastenspeise. Aber am beliebtesten im ganzen Land ist Kartoffelsalat mit Würstchen. Am ersten oder zweiten Weihnachtsfeiertag wird am festlich gedeckten Tisch lange gegessen, denn das traditionelle Weihnachtsessen ist Gänsebraten mit Kartoffelklößen und Rotkohl.

ŚWIĘTA JUŻ ZA ROGJEM



WESOŁYCH ŚWIĄT!



REDAKCJA „CEGŁY”

Piszą i tworzą:
Martyna, Dominika, Natalia, Michała, Marysia, Natalia Anna, Natalia Domenika, Zosia, Ola, Max, Milena, Magda, Wiktoria, Ania, Ela, Mariola.
Szczególnie dziękujemy prof. Ryszardowi Więckowi i prof. Witoldowi T. Szkodzińskiemu

Opiekun mgr B. Łydka

